Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata mies. zł 120
z odnosz. do domu zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Sobota, dnia 19 czerwca 1948 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8086 | Nr 165

Premier węgierski DINNYES w Warszawie



WARSZAWA (PAP) Wczoraj przybyła do Polski węgierska delegacja rządowa z premierem Lajosem Dinnyes'em na czele. W skład delegacji wchodzą m .in. wicepremier Matyas Rakosi, min. spraw zagr. Erik Molnar, min. sprawiedliwości Istvan Riesz, min ON Peter Veres oraz min. rolnictwa Istvan Dobi. Na dworcu gł. w Warszawie, węgierską delegację rządową oczekiwali przedstawiciele rządu RP z prezesem rady ministrów Cyrankiewiczem na czele.

W czasie pobytu delegacji w Warszawie zostanie podpisany układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską a Węgrami.

Proces zastępcy gubernatora Franka w Krakowie

Szef „rządu GG" - Buehler

stanął przed Najwyższym Trybunałem Narodowym

140 tomów materiałów dowodowych.

Przemówienie prokuratora CYPRIANA

KRAKÓW (PAP). W dniu wczorajszym przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie rozpoczął się proces o historycznym znaczeniu przeciwko zastępcy gubernatora Franka — szefowi jego „rządu", dr Józefowi Buehlerowi.

Procesowi przewodniczy dr A. Eimer, przewodniczący NTN. Oskarżają prokuratorzy NTN — dr Sawicki i dr Cyprian. Bronią z urzędu dr Kosiński i dr Rappaport.

Na rozprawę powołano 25 świadków. Materiał dowodowy objęty jest w 140 tomach. Odczytane zostaną również wyciągi z pamiętników Franka oraz wyświetlone będą filmy niemieckie, mające związek ze zbrodniczą działalnością „rządu GG".

Po odczytaniu aktu oskarżenia wygłosił przemówienie wstępne prokurator NTN Cyprian. Stwierdził on, że w procesie Buehlera zamiarem prokuratury jest udowodnienie trzech zasadniczych tez oskarżenia, a mianowicie:

1) że całokształt działalności hitlerowskich władz okupacyjnych w Polsce sprzeczny był z postanowieniami prawa międzynarodowego, niezależnie od tego, że już z faktu pogwałcenia tego prawa przez agresję na Polskę, działania z tej agresji wypływające są i pro jure nielegalne;

2) że organizacja zwana „rządem GG" była organizacją przestępczą, tak w rozumieniu prawa międzynarodowego, jak i prawa krajowego i że zadaniem jej była eksterminacja narodu polskiego w ostatnim stadium opanowywania ziem polskich;

3) że oskarżony Buehler, jako „szef rządu GG", jest prawnie odpowiedzialny za całokształt działalności władz hitlerowskich na terenie GG.

Protest rządu Izraela

LONDYN (obsł. wł.) Min. spraw zagr. Izraela wniosło protest przeciwko zamknięciu przez Anglików rurociągów naftowych w Haifie i skierowaniu ropy na teren arabski.

„Pokojowe" wizyty

LONDYN (obsł. wł.) Brytyjska flota śródziemnomorska, — w tym kilka lotniskowców i krążowniki — zwiedzą, jak donosi News Chronicle, porty greckie oraz Triest.

Nota Rządu Polskiego do Francji

PARYŻ (PAP). Ambasador RP w Paryżu, Putrament, złożył na ręce ministra spraw zagr. Francji, Bidault, notę Rządu Polskiego w sprawie uchwał londyńskich. W nocie Rząd Polski protestuje przeciw zaleceniom konferencji 6 państw, stwierdzając, iż widzi w tych uchwałach niebezpieczeństwo powtórzenia się fatalnych błędów okresu międzywojennego.

Rokowania waszyngtońskie na martwym punkcie

Sprzeciw Francji i Anglii

LONDYN (PAP). Reuter podaje, że toczące się w Waszyngtonie rokowania przedstawicieli niektórych krajów marshallowskich w sprawie umów dwustronnych, przewidzianych planem Marshalla, utknęły na martwym punkcie.

Rząd amerykański domaga się od krajów marshallowskich, aby podpisały tekst umów dwustronnych do 3 lipca br., gdyż w przeciwnym wypadku dostawy marshallowskie zostaną przerwane. Korespondent Reutera dowiaduje się, że przedstawiciele brytyjscy oświadczyli, iż Anglia nie podpisze umowy dwustronnej, o ile nie zostanie wykreślona klauzula dewaluacyjna. Przedstawiciel Francji również sprzeciwia się umieszczeniu klauzul dewaluacyjnych. **16 krajów marshallowskich utworzyło „zjednoczony front" przeciwko niektórym punktom amerykańskiego projektu umów dwustronnych.**

Katastrofalna drożyzna w Chinach

Funt ryżu — 13 milionów dolarów chińskich

MOSKWA (PAP). Według doniesień Agencji TASS z Szanghaju, wzrasta tam nieustannie drożyzna. W ciągu kilku zaledwie godzin ceny podskoczyły o 50 proc. Chleb podrożał przez jeden dzień z 60 do 90 tysięcy dolarów chińskich za funt, a cena ryżu osiągnęła 11 milionów dolarów. Również cena benzyny wzrosła przez jeden dzień blisko o 50 proc. Jeden dolar amerykański równa się dzisiaj przeszło 2 milionom dolarów chińskich.

Prasa chińska donosi, że w Nimbo (prowincja Cze-Czian) wybuchł prawdziwy bunt ludności wobec katastrofalnej zwyżki cen ryżu, która osiągnęła tam 13 milionów dolarów chińskich za funt. W mieście proklamowano stan wojenny.

Anglosaskie rozdźwięki

Komplikacje anglo-amerykańskie „powodem zmartwień" W. Brytanii

NOWY JORK (PAP) „New York World Telegramm" zamieszcza relację głównego korespondenta dyplomatycznego „United Press" w Londynie — Shackforda, twierdzącą, że koła brytyjskie „martwią się obecnie znacznie bardziej stosunkami anglo-amerykańskimi, niż stosunkami ze Związkiem Radzieckim". Zdaniem tych kół, różnice między Wielką Brytanią i USA są bardzo poważne.

Oto według korespondenta „United Press" — główne powody zmartwienia W. Brytanii. 1) Rozbieżność na temat Palestyny, 2) Bardzo ciężka sytuacja finansowa W. Brytanii i niechęć opinii brytyjskiej wobec USA, 3) Problem niemiecki. (Jakkolwiek Anglia jest całkowicie zależna od USA i ich polityki, to jednak chętnie przychyliłaby się w pewnych punktach do stanowiska Francji w sprawie przyszłości Niemiec). 4) Silny nacisk USA w celu skłonienia W. Brytanii do zaniechania socjalizacji przemysłu. 5) Oszczędnościowe tendencje Kongresu USA w sprawie planu Marshalla, których zwycięstwo może sprawić, że W. Brytania stanie w obliczu katastrofy gospodarczej.

Szef sztabu tureckiego przybędzie do Niemiec

BERLIN (PAP). Delegacja 9 oficerów tureckiego sztabu generalnego z szefem sztabu gen. Salih Omurtak na czele przybywa 20 czerwca do Berlina, gdzie oficerowie tureccy będą gośćmi gen. Clay'a.

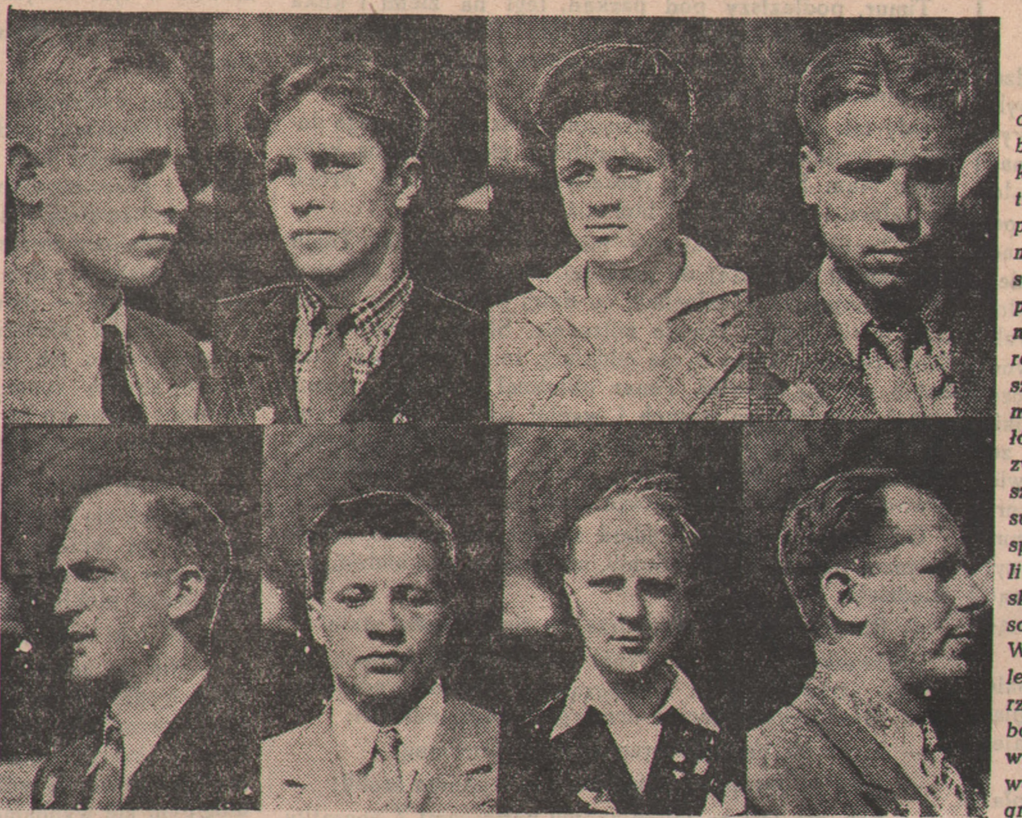
Demonstracje studentów niemieckich

HEIDELBERG (obsł. wł.) W Heidelbergu odbyła się wielka demonstracja studentów, protestujących przeciwko zajęciu przez amerykańskie władze wojskowe jednego z budynków uniwersyteckich i przeciwko niedostatecznym racjom żywnościowym. W czasie demonstracji został podpalony tzw. Schuhmann-Hall, najbardziej nowoczesny gmach uniwersytecki. W płomieniach zginęły 2 osoby. Policja amerykańska wdrożyła dochodzenie, aresztując kilku studentów.

Półmilionowa armia niemiecka

MOSKWA (PAP) Czasopismo „Nowoje Wremia" stwierdza, że nowa armia niemiecka tworzona zgodnie z planem dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. Clay'a liczyć będzie co najmniej pół miliona żołnierzy, policjantów i członków formacji półwojskowych. Innymi słowy ta nowa armia liczebnością swą będzie przewyższała 5-cio krotnie byłą Reichswehrę.

Bokserzy fińscy w Polsce



W Polsce bawili ostatnio znakomici bokserzy fińscy, którzy rozegrali trzy spotkania. W pierwszym swym meczu Finowie występujący jako reprezentacja Helsinek zremisowali z reprezentacją Warszawy 8:8. Drugi mecz tych zespołów zakończył się zwycięstwem naszej stolicy w stosunku 10:6. Trzecie spotkanie rozegrali Finowie w Gdańsku, ulegając wysoko reprezentacji Wybrzeża 4:12. Od lewej w górnym rzędzie widzimy bokserów fińskich wg. kolejności wag: Liunberg wygrał z Samulewskim, Ouvinen zwyciężył Kleina, Tilikainen uległ Antkiewiczowi, Heikinen oddał z powodu kontuzji punkty w. o. Gołyńskiemu, (w dolnym rzędzie od lewej) Karlson przegrał z Chychłą, Neisinen oddał punkty Kwiatkowskiemu, Takala uległ Szymurze, Vaelma przegrał z Białkowskim. (Foto — Ars, Gdynia)

Zalecenia londyńskie przyjęto większością 8 głosów

PARYŻ (PAP). Po długiej debacie nocnej Zgromadzenie Narodowe zaaprobowało zalecenia londyńskie większością zaledwie 8 głosów. Za przyjęciem do wiadomości tych zaleceń głosowało 297 deputowanych, przeciwko zaś — 289.

Przed przystąpieniem do głosowania premier Schuman zagroził, iż poda się wraz z całym rządem do dymisji, o ile Zgromadzenie Narodowe nie przyjmie zaleceń, a jeśli przyjmie, rząd starać się będzie, by w przyszłych pertraktacjach w sprawie Niemiec uzyskać ustępstwa. Premier usprawiedliwiał stanowisko Anglosasów pragnieniem odbudowy pokojowych i demokratycznych Niemiec i odżegnuje się od wszelkiej odpowiedzialności za ich podział, mówiąc, że „to nie Francja będzie winna, jeśli Niemcy zostaną podzielone".

NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy węgierska delegacja rządowa z premierem Dinnyes'em na czele. W czasie pobytu delegacji w Polsce zawarty zostanie układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. W ten sposób tradycyjna przyjaźń między narodami polskim i węgierskim zostanie oparta na mocnych podstawach politycznych, zacieśniwszy jeszcze silniej więzy braterstwa obu narodów.

Dziś narody polski i węgierski kroczą po jednej drodze. Przemiany społeczno-ustrojowe, jakie nastąpiły w tych krajach po drugiej wojnie światowej, były podobne. Wspólnota celów oraz potrzeba wzajemnej wymiany dóbr gospodarczych i kulturalnych stwarza jak najlepsze warunki dla szerokiej i pełnej współpracy. Wyrazem tych dążeń stało się podpisanie konwencji kulturalnej i umowy gospodarczej.

Przyjaźń obu narodów wymaga jednak silniejszych podstaw. Smutne doświadczenie ostatniej wojny i obecny kierunek rozwoju sytuacji na arenie międzynarodowej, wskazują iż musi się ona oprzeć na silnych podstawach politycznych. Dziś, gdy jeden cel przyświeca polityce zagranicznej obu krajów, zaś na skutek akcji prowadzonej przez mocarstwa zachodnie wzrasta niebezpieczeństwo wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego — nie można dłużej zwlekać.

O wyniku walki o pokój będzie decydować, jako jeden z najważniejszych czynników, jednolita postawa państw demokracji ludowej. Pakty przyjaźni i wzajemnej pomocy zawierane między krajami wschodniej i południowo-wschodniej Europy stanowią jasną odpowiedź tym wszystkim, którzyby chcieli wepchnąć świat w nową otchłań chaosu i wojny. Łańcuch traktatów jest nie tylko symbolem współpracy, jest on realnym przejawem siły, z którą muszą się liczyć w swych kalkulacjach ci, którym uśmiecha się nowa wojna.

Polsko-węgierski pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy jest nowym ogniwem w tym potężnym łańcuchu traktatów. Jest on ogniwem tym silniejszm, iż opartym na wieloletniej przyjaźni i braterstwie obu narodów. (z)

Wystawa Ziem Odzyskanych

rodzi się z godziny na godzinę — Wszystko będzie gotowe w terminie

WROCŁAW (zg). Od czasu, kiedy na stalowej konstrukcji dachu wielkiego pawilonu przemysłowego we Wrocławiu wykwitła popularna „wiecha", pierwszy etap tej budowy o imponujących rozmiarach, którą z zaciekawieniem śledził cały Wrocław, został zakończony.

Dla wyobrażenia sobie ogromu wysiłków, stwierdzić należy, że projekt budowy pawilonu powstał zaledwie 10 kwietnia.

Nie było jednak chwili wolnej na rozmyślania. 350 robotników stanęło do pracy na dwie zmiany, dzień pracy trwał 12 godzin. Plan stalowej konstrukcji powstał w ciągu dwu dni i dwu nocy. Firma PBP — wznosząca gmach — użyła do budowy „betonu lżejszego od wody", zwanego celolitem. Produkcja takiego betonu stanowi tajemnicę firmy. Nazwa nie jest wcale przesadzona, gdyż rzeczywiście beton ten jest o 15 proc. lżejszy od wody. Płyty betonowe wykonywano na terenie „B", skąd przenoszono je kolejno do pawilonu.

Dzięki harmonijnej współpracy między poszczególnymi działami budowy pawilonu przemysłowego można było .wszystkie zasadnicze prace przeprowadzić w oznaczonym terminie.

Dalszym warunkiem powodzenia było sprawne zorganizowanie dostaw materiałowych. Na szczególne podkreślenie zasługuje sprawne działanie dwu dźwigów typu „Marion", dostarczonych przez firmę „Mostostal" w Zabrzu. Dźwigi te pozwoliły na błyskawiczny montaż konstrukcji dachowej.

W ubiegłą sobotę opuściła Wrocław ekipa pracowników „Mostostalu", serdecznie żegnana przez tysiące robotników, pracujących na terenach wystawowych. Miejsce ich zajęli szklarze i murarze, dokonujący końcowych prac przy budowie pawilonu przemysłowego.

W czasie Wystawy Ziem Odzyskanych przewidziany jest napływ około 3 milionów przyjezdnych w 1.500 pociągach popularnych oraz przy zastosowaniu różnych środków lokomocji. Przejazdem milionów zwiedzających, jak również ich zakwaterowaniem zajmie się PBP „Orbis". Goście, zwiedzający wystawę będą mieli okazję do zwiedzenia pięknych miejscowości uzdrowiskowych i turystycznych Dolnego Śląska za pomocą specjalnie organizowanych, krótkoterminowych wycieczek.

Nie będą również głodni. W czasie WZO przewidzianych jest 45 punktów wyżywieniowych. Wrocław przygotowany jest na wyżywienie 20.000 osób dziennie.

Wszelkie informacje, drogowskazy, napisy, dotyczące w jakimkolwiek stopniu Wystawy Ziem Odzyskanych, utrzymane będą w jednakowym kolorze. Informacje o kwaterunku nosić będą kolor czerwony. Informacje o wyżywieniu — kolor zielony, o komunikacji — żółty. Ponad to, wszystkie tramwaje, dążące w kierunku wystawy, pomalowane będą na niebiesko.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

1 szy dzień ciągnienia 2-giej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 7619 w (Kaliszu).

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 28161 (w Poznaniu), 66206 (w Warszawie).

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 21722 46354 47507 53785 55948 66710 77340 83356.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 39031 47521 53642 55397 58803 74137 80830 88080.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1129 7947 13509 15677 16661 19461 19740 22662 25231 25296 25464 32877 40322 41785 43941 47969 49318 54354 63289 64145 64730 65443 72656 80759 81724.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1883 2147 6229 9568 10018 12267 16872 17996 18599 21405 22009 23746 26255 27012 27485 27695 30465 31567 34240 34351 35569 37246 38921 39270 39991 41028 46199 46380 48462 50499 50965 51180 53313 55476 55511 56782 58325 59321 64418 65856 67175 68062 68420 70391 71606 74856 75127 76654 76871 77263 79476 84129 86783 86939.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 429 1237 1370 2454 2614 5630 5810 6915 7268 7294 7851 8672 9546 9881 10063 10110 10377 11769 12138 12385 12552 13283 13452 13534 14896 15375 15705 15719 16344 17134 17699 18255 18362 19189 19724 19963 20020 20516 20827 20934 21247 21624 22723 22919 23283 23789 24805 25009 26178 26311 27256 27525 27682 27903 28453 29118 29237 29314 30075 30216 30623 30689 30915 31895 32757 32846 32865 33211 33453 33711 34429 34869 34929 35526 36470 36587 36704 37613 38236 39437 39929 41005 41010 41585 41624 42662 43543 44641 44675 44680 44941 45075 45109 45469 46822 46924 47108 47675 47888 48875 49112 49335 49394 49829 52465 54474 54523 55473 56042 56563 56742 56867 58047 58488 58810 58830 59327 59915 60094 60290 61581 62032 63430 63558 65202 66017 66164 66539 67841 67947 68315 69163 69241 70219 70414 70856 71034 71468 71622 71884 72346 72713 73049 73405 73611 73840 74563 75525 75849 76611 77293 78115 79127 79763 80062 80357 80959 81128 81499 81758 81766 82200 82739 83274 83448 84501 84783 85117 85281 85715 86097 86100 86827 88151 88331 88932 89186.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 79 145 182 326 30 430 570 905 88 1032 90 114 61 266 7 80 607 43 953 2027 274 353 407 58 61 5 9 616 707 813 914 20 3074 118 47 98 582 766 811 23 927 70 4001 177 238 305 452 76 645 66 88 797 963 5161 267 544 94 664 798 809 50 6120 216 443 481 856 939 7070 84 160 80 268 573 604 81 8130 48 295 483 97 561 751 87 851 2 72 6 925 9169 93 428 501 2 858.

10032 360 1 419 26 56 556 654 704 834 95 11021 35 83 112 79 217 79 95 334 97 9 522 56 639 56 65 70 842 94 909 77 12108 42 351 435 627 60 83 6 869 13009 053 231 324 409 92 603 63 84 819 93 914 39 59 61 76 89 14019 144 67 269 387 93 531 78 669 912 64 15161 232 480 506 69 880 16072 97 128 275 81 337 414 57 64 97 586 761 65 811 927 32 50 17005 18 9 168 366 448 543 628 772 93 988 18028 87 104 71 9 374 91 423 45 516 88 9 691 776 19083 191 375 445 88 550 69 661 82 864 935.

20031 159 87 296 450 89 99 548 78 665 855 61 79 978 21032 170 88 212 57 88 588 639 787 846 931 66 22084 147 229 92 433 500 607 721 42 813 38 71 912 43 92 23049 216 20 22 95 312 41 44 75 415 505 51 723 44 69 858 918 56 24014 40 9 52 104 97 276 342 77 412 31 44 68 518 634 47 88 708 30 8 926 25029 41 61 70 257 351 411 681 92 704 26111 25 94 250 63 307 53 471 89 98 539 49 706 86 887 990 27073 169 95 241 51 83 303 402 34 568 88 624 767 869 72 936 28090 268 318 477 529 45 55 606 743 50 812 29110 99 302 88 735 81 828 62 96 917.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Z KRAJU OD KORESPONDENTÓW I. K. P.

Nominacje dyrektorów teatrów

WARSZAWA (S). Min. Kultury i Sztuki zatwierdziło już dyrektorów większości teatrów polskich na sezon 1948/49. Lista dyrektorów przedstawia się następująco: **Warszawa:** Państw. Teatr Polski wraz ze sceną kameralną — dyr. Szyfman, Państw. Teatr W. P. „Placówka" — dyr. Schiller, Teatr „Rozmaitości" — dyr. Damięcki, Teatr „Comedia" — dyr. Poreda, Teatry Mały i Powszechny — dyr. Szpakowicz i dyr. Maśliński, Teatr Klasyczny — dyr. Gorczyńska. **Łódź:** Państw. Teatr Wojska Polskiego — dyr. Szyller, Teatr Powszechny — dyr. Adwentowicz, Teatr Kameralny — dyr. Melina. **Kraków:** Teatr im. Słowackiego — dyr. Dąbrowski, Teatr Stary — dyr. Woźnik. **Katowice:** Państwowy Teatr im. Wyspiańskiego — dyr. Krasnowiecki, Grupa Wyjazdowa w Opolu — dyr. Pelczyk, oraz Grupa Wyjazdowa w Sosnowcu — vacat. **Poznań:** Państw. Teatr Polski oraz Grupa Wyjazdowa w Gorzowie — dyr. Horzyca. **Wrocław:** Państw. Teatr Dolnośląski — dyr. Walden, oraz Grupy Wyjazdowe: Jelenia Góra — Legnica (dyr. Łozińska) i Wałbrzych — Świdnica (dyr. Godlewski). **Toruń:** Teatr Ziemi Pomorskiej — dyr. Rodziewicz. **Kielce:** Teatr Państwowy — dyr. Moryciński, któremu podlegać będzie także nowozorganizowany teatr w Radomiu. **Częstochowa:** — dyr. Krotke. **Cieszyn-Bielsko:** dyr Kwaskowski. **Lublin:** dyr. Chmielarczyk. **Wybrzeże:** trzy teatry w Sopocie, Gdyni i Wrzeszczu z własnymi dyrekcjami pod naczelną dyrekcją — Iwo Galla.

Wisłą do Gdańska

GDYNIA (p). Uruchomienie pasażerskiej turystycznej linii żeglugowej na Wiśle uległo dalszej zwłoce z powodu powodzi. Termin otwarcia żeglugi przeniesiono na 22 czerwca br. Podróż statkiem z Warszawy do Gdańska będzie trwała półtorej doby, z powrotem 2 doby.

Bilet w jedną stronę kosztuje 630 zł. Wycieczki ponad 200 osób korzystają z 50-procentowej zniżki.

Inna atrakcyjna linia wycieczkowa wodą, to trasa Gdańsk — Krynica Morska, piękne letnisko koło Elbląga, otwarte w ubiegłą niedzielę. Podróż trwa 5 godzin. Bilet kosztuje 140 złotych w jedną stronę. Statki odchodzą z Gdańska o godz. 12,30 z przystani przy ul. Wartka nad Motławą.

SKARB Wielkiego MOGOŁA

Adam Czekalski

POWIEŚĆ

93

Ali szedł za nim, a serce tłukło mu się mocno, tak bardzo mocno, jakby zamierzało z piersi wyskoczyć. Gdy byli już na środku fosy, nagle od przeciwległego brzegu wystawił pysk kajman i z groźnym chrypieniem ruszył naprzeciw niespodziewanym gościom. Chrypienie to zdało się być wezwaniem innych płazów na pomoc, gdyż po chwili z wielu niewidocznych nor zaczęły się wysuwać potworne łby płazów, kierując się w stronę dwóch nieszczęsnych istot ludzkich, nie posiadających, jak się zdało, w danych warunkach żadnych szans ucieczki. Znajdowali się oni bliżej przeciwnego brzegu, niż tego, który niedawno opuścili. Z tyłu, za sobą, mieli rozwarte i groźne paszcze płazów, z obu boków płynęły z pluskiem inne żarłoki, a wprost przed nimi szczerzył potworne zęby pierwszy ze zbudzonych ze snu potworów. Biedny Ali stracił prawie zupełnie głowę i w duchu już odmawiał przepisowe wersety Koranu, przeznaczone na godzinę śmierci. Lecz Timur widać przywykły do podobnych niespodzianek, ruszył szybko przed siebie, kijem palnął w łeb płaza, mierząc wprost w ślepia. Ali, nie mając innego wyboru i polecając duszę Allachowi, zamknął oczy i pędził, jak szalony.

Szczęściem, fosa była dość głęboka, nad nią wysokie trawy, trzciny i szuwary, nad tym drzewa wysokie i splątane, wszystko to zakryło przed oczami ludzi w niedalekim ogrodzie dwóch znajdujących się na dole babu.

Wyrwali się szczęśliwie z paszczęk obrzydliwych płazów, wykaraskali się szczęśliwie na brzeg przeciwny i legli w trawach, nie mogąc z wrażenia słowa przemówić. Po długim dopiero czasie, rozkazawszy Aliemu zostać na [illegible], Timur ostrożnie zaczął się czołgać w stronę klatki, w której widzieli człowieka. Ta strona klatek, od której przychodził Timur, odgrodzona była dość wysokim parkanem i o ile widzieć można było z drugiego brzegu fosy, z odległości dość dobrze wszystko, co się na terenie zwierzyńca działo, z chwilą podejścia pod sam parkan, deski i bale zagradzały całkowicie widok.

Timur, podlazłszy pod parkan, legł na ziemi i kilka chwil cierpliwie czekał, nasłuchując. Potem posunął się dalej, miarkując, gdzie może znajdować się klatka, w której widział człowieka.

Gdy tak czołgał się na brzuchu, naraz do uszu jego dobiegło mruczenie zwierza, gardłowy głos jakiegoś babu i głos Mam Sahib, która rozkazywała hindu, aby wrócił do pałacu i przyniósł jej tam coś.

— Trafiłem na właściwe miejsce — pomyślał Timur i przysunął się bliżej do parkanu, aby, jeśli nie widzieć, to przynajmniej podsłuchać, co dalej powie Mam Sahib. Czas jakiś jednak trwało milczenie. Słychać było tylko kroki ludzkie, które to się oddalały, to zbliżały, ale Mam Sahib nic nie mówiła. Timur ukląknął w trawie, potem stanął ostrożnie na nogach i wspiął się na palcach, aby zajrzeć poza ogrodzenie. Zobaczył Mam Sahib przechadzającą się po drugiej stronie klatek, a o parę kroków w prawo człowieka zajadającego spokojnie owoce.

Gdy hindu z panterą oddalił się już tak daleko, że nic usłyszeć nie mógł, Mam Sahib, nie przestając chodzić, powiedziała:

— Biedny panie Aleksandrze, co się z panem stało!

Człowiek w klatce przełknął ostatni kęsek banana czy mango, otrzepał ręce i, rozpocząwszy tę samą wędrówkę, jaką obserwował Timur z drugiego brzegu, odrzekł:

— Niech się pani nie przejmuje zbytnio mną.

— Ależ to okropne, co ten potwór z panem zrobił!

— Ech, nie jest on takim znowu potworem! Z początku obchodził się ze mną nawet bardzo przyzwoicie.

— Morderca! Czego ten człowiek od pana chce? Coś mu pan winien?

Timur słuchał rozmowy Mam Sahib z człowiekiem w klatce, ale nic z niej nie zrozumiał. Nie znał i nawet nie słyszał wcale i nigdy tego języka. Gdy się jednak uważnie i dłużej przypatrzył człowiekowi w klatce, omal nie wykrzyknął radosnym zdumieniem. Opanował się jednak i obserwował w milczeniu, co będzie dalej. Mam Sahib mówiła w tym samym niezrozumiałym dla Timura języku.

— Więc to on wybrał ten środek tortur i śmierci dla pana?

— Tak, osobiście. Mam jednak wóz i przewóz, gdyż mam otrzymywać jedzenie w takich normach: w pierwszym i drugim dniu mojego zamieszkania w tym doskonałym i przewiewnym pałacu, w jakim pani widzi mnie teraz, dostawałem jedzenie w nadmiarze. Później zaczęto mi je stopniowo zmniejszać. Zapewne przyjdzie taki dzień, że nie dostanę więcej nad jedno mango lub, co byłoby jeszcze dobrze — jeden banan. Jeżeli po zjedzeniu ostatniego banana przetrzymam bez jedzenia tyle dni, ile przetrzymałem ich od nadmiaru jedzenia do ostatniego owocu, zacznę znowu dostawać porcje jedzenia w odwrotnym kierunku aż do całkowitego nasycenia się i mogę spodziewać się wolności.

— Jezus Maria! Przecież to oczywista zbrodnia!

— Niech się pani nie przejmuje tym zbytnio, może stanie się coś takiego, co mi dopomoże do ucieczki. Wtedy policzymy się z szanownym i szlachetnym Ramą Bahadurem, aż w piekle będzie słychać.

— W jaki sposób? Z tej klatki nie ma wyjścia.

— Nie ma takiej niewoli, z której nie byłoby wyjścia. Żydzi wydostali się szczęśliwie z niewoli egipskiej, asyryjskiej, rzymskiej, Czesi zrzucili z siebie miłościwą rękę króla i cesarza austriackiego, chociaż ostatnio paskudnie przehandlowali tę wolność Hitlerowi, czemuż zatem ja nie mógłbym się wydostać z tego zamknięcia?

Lila nie miała czasu już nic odpowiedzieć na to, gdyż wrócił właśnie hindu z pałacu, niosąc rzecz, po którą był posłany.

NAUKA i technika

Najdoskonalszy zegar

Najdokładniejszym zegarem jest wynaleziony niedawno tzw. zegar kwarcowy, Główną część tego zegara stanowi płytka kwarcowa, umieszczona w bańce próżniowej, która z kolei znajduje się w termostacie. W ten sposób kwarc, będący „wahadłem" tego zegara jest zupełnie odizolowany od wpływów otoczenia. Płytka kwarcowa wykonuje niezwykle szybkie drgania pod wpływem napięcia elektrycznego. Częstość drgań dochodzi do dziesiątek tysięcy na sekundę. Układ trzech zegarów kwarcowych osiąga przez kilka lat dokładność rzędu 1 na 100.000.000 (dla porównania: dokładność 100 km do 1 mm).

ZGRZYTY

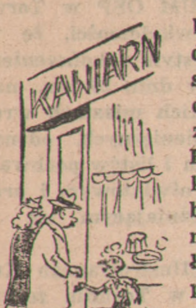
„Na cukierka"

Przed wejściem do kawiarni stoi mały, może pięcioletni chłopiec. Nie różni się on niczym od innych dzieci, bawiących się w upalny dzień na ulicach miasta. W drzwiach lokalu ukazuje się kilka osób. Chłopiec zastępuje im drogę i prosi:

— Niech mi pan da 5 złotych na cukierka!

— Lubisz cukierki? — mówi z uśmiechem mężczyzna. Wyciąga portfel i podaje chłopcu pieniądze. Malec znika, lecz za chwilę znów pojawia się na tym samym miejscu. Gdy zaczepiony przechodzień miast dać mu żądaną sumę, poczyna wypytywać się, co tu robi, czy ma rodziców itp., chłopiec ucieka, by pojawić się przed innym lokalem.

*



Ten sposób zdobywania pieniędzy przez dzieci stał się niestety dość częstym zjawiskiem. Energiczna walka z plagą żebractwa uniemożliwiła wyłudzanie od przechodniów pieniędzy widokiem obdartych wynędzniałych dzieci. Dziś żebrzące dziecko, spotkane przez milicjanta, zostaje skierowane do zakładu wychowawczego, gdzie znajduje opiekę i naukę. Widocznie jednak znaleźli się tacy, którzy rozpoczęli „zarobkowanie" innym sposobem. Rozbrajająca prośba „przedsiębiorczego" malca nie robi wrażenia żebractwa i przechodnie chętnie dają coś na odczepne „śmiałemu" dziecku. Dopiero, gdy się zauważy, iż sposób ten stosowany jest dość często przez różne dzieci, można się zorientować, iż uprawiają go one „zawodowo". Walka z tym procederem jest o tyle utrudniona, że dzieci te nie różnią się niczym od innych, a nadto znajdują naśladowców wśród tych, których nic nie zmusza do żebractwa.

Zdecydowana postawa społeczeństwa może jednak położyć kres tej nowej pladze. Musimy pamiętać, iż dawanie dzieciom pieniędzy przez przechodniów wpływa na nie wybitnie demoralizująco. Wszak od żebractwa do kradzieży prowadzi bardzo krótka droga. Nie wolno nam kierować się uczuciem sympatii na widok proszącego „na cukierka" malca. Musimy pamiętać, iż dając dziecku tę drobną sumę, o którą prosi, wyrządzamy mu niepowetowaną krzywdę. (Z)

Ostatnia droga śp. Anny Michejdziny

Hołd pośmiertny zasłużonej Polce

Zwłoki śp. Michejdziny spoczęły na cmentarzu Rakowieckim w Krakowie

Kraków, 15 czerwca.

Zgon śp. Anny Michejdziny, małżonki ministra zdrowia dra Tadeusza Michejdy, okrył głęboką żałobą te koła przyjaciół i znajomych śp. Zmarłej, które miały możność zetknięcia się w jakichkolwiek okolicznościach z tą szlachetną postacią Kobiety - Polki - Społeczniczki. Już w okresie swej młodości śp. Anna Michejdzina wykazywała duże zainteresowanie dla pracy społecznej. Jako żona wybitnego działacza polskiego na Śląsku Cieszyńskim, którego imię nierozerwalnie związane jest z historią ruchu robotniczego w Polsce, była jego dobrym duchem i współtowarzyszem doli, pomagając mu zawsze w jego ciężkiej i odpowiedzialnej pracy. Czynny Jej udział w pracach Stronnictwa Pracy po wyzwoleniu — na terenie Warszawy — świadczy, że do ostatnich chwil swego życia poświęcała cały swój trud i wysiłek idei chrześcijańsko-społecznej. Na specjalne podkreślenie zasługuje, iż jako kobieta, była wzorem tych rzadkich cnót, które tak wysoko stawia się w życiu małżeńskim i rodzinnym.

Pogrzeb śp. Anny Michejdziny stał się więc manifestacją, która zgromadziła wszystkich tych, którzy Ją znali i cenili za Jej nieposzlakowany charakter i cnoty obywatelskie.

Po nabożeństwie w kościele Zbawiciela w Warszawie w dniu 14 bm., zwłoki śp. Zmarłej przewiezione zostały do Krakowa, do kaplicy szpitala św. Łazarza, gdzie w dniu 15 bm. w obecnoci bliższej i dalszej rodziny odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione przez proboszcza tejże parafii. Na nabożeństwo przybyły liczne delegacje społeczeństwa krakowskiego, jak również przedstawiciele władz naczelnych Stronnictwa Pracy, delegacje różnych instytucji, stowarzyszeń i organizacji. Trumna śp. Zmarłej spoczywała na katafalku wśród wieńców i kwiecia. Piękne pienia żałobne wykonał miejscowy żeński chór kościelny.

O godz. 14 uformował się długi kondukt żałobny, prowadzony przez ks. inf. Machaja, proboszcza parafii Najśw. Marii Panny w Krakowie — w asyście licznego duchowieństwa oraz delegacji zakonów. Bardzo liczny był udział SS. Szarytek. Uwagę zwracały szeregi Stronnictwa Pracy ze sztandarem, w tym liczna grupa tramwajarzy krakowskich. Za trumną postępowała najbliższa rodzina, następnie przedstawiciele władz naczelnych Stronnictwa Pracy z prezesem Zarządu Głównego wojewodą Stefanem Brzezińskim, wiceprezesem wicewoj. H. Trzebińskim i sekretarzem Stanisławem Idziorem na czele. Obecna była również delegacja Uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem prof. dr Walterem i prof. Michejdą; ponadto delegacje Zarządów Wojewódzkich Stronnictwa Pracy z Pomorza, Katowic, Krakowa, Śląska i Poznania. Kondukt, który posuwał się ulicami Kopernika, Strzelecką, Lubicz i Rakowiecką — zamykały tłumy społeczeństwa krakowskiego. Kiedy kondukt zbliżył się do kościoła Karmelitów, rozległy się dzwony, potęgujące nastrój żałobnej manifestacji.

Zwłoki spoczęły w grobowcu na cmentarzu Rakowieckim. Nad otwartą mogiłą wzruszające przemówienie żałobne wygłosił prezes Zarządu Woj. Stronnictwa Pracy poseł Aleksander Olchowicz, podnosząc charakter i zasługi śp. Zmarłej. Przemówił również przedstawiciel Zarządu Woj. S. P. z Warszawy. Wzruszający był moment, kiedy minister dr Tadeusz Michejda w głębokim skupieniu długo jeszcze stał u stóp grobowca, w którym spoczęły zwłoki jego szlachetnej Małżonki.

Uroczystość żałobna pozostanie na długo w pamięci wszystkich jej uczestników. Była ona hołdem dla śp. Zmarłej, a jednocześnie stanowiła dowód współczucia i wielkiego przywiązania, jakim społeczeństwo darzy ministra Michejdę.

List z Wybrzeża

O syrenach z nadbałtyckiej plaży i syrenach pracowitych statków



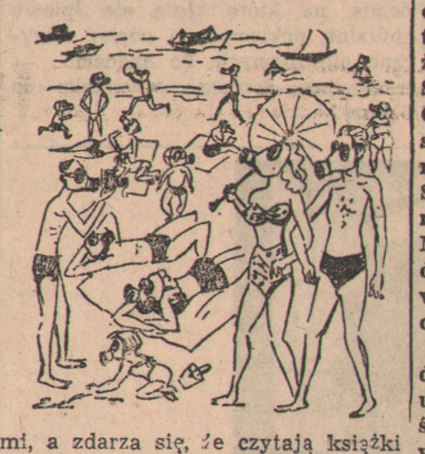
Gdynia, w czerwcu

Sezon na Wybrzeżu rozpoczął najwcześniej... Iwo Gall, wystawiając „Wesele" w Teatrze Miejskim „Wybrzeże". Umieszczenie tej sztuki w letnim repertuarze jest pomyślane jako wykorzystanie okazji napływu licznych gości z głębi kraju i zapoznanie ich z teatrem Wybrzeża przez dobrą sztukę. Ta dbałość o odbiorcę nawet w sezonie ogórkowym świadczy korzystnie o teatrze Iwo Galla. czego nie można powiedzieć o innych instytucjach tutejszych. Na pewnym zebraniu przedstawiciel sopockiego Zakładu Kąpielowego zapytany o program przewidywanych imprez w sezonie mógł podać jedynie konkurs orkiestr wojskowych na molo w dniu 11 lipca. Molo sopockie aż prosi się o różne imprezy, o noce weneckie, koncerty, pokazy mody, konkursy piękności, żywe dzienniki itp. Ale zorganizowanie imprez połączone jest z wysiłkiem i wydatkami, a w porze letnich upałów namówić kogoś do wysiłku jest rzeczą trudną.

Z tego nie wynika wcale, że ojcowie miast Wybrzeża — Gdyni, Sopotu i Gdańska wyjechali do Szklarskiej Poręby i Zakopanego, aby zamienić morze na góry, kapryśny Bałtyk, niebardzo miły w okresie sztormów na Tatry i Karkonosze. Przeciwnie — ojcowie miast pracują na wyścigi, uczestnicząc w komisjach, rodzących się jak przysłowiowe grzyby po deszczu, z tą istotną różnicą, że komisje nie nadają się na eksport. Bardzo często spóźniają się na jedną konferencję, aby nie wyjść z innych przed ich rozpoczęciem, wszystko to czynią nie ze złej woli, ale z konieczności. Dalibóg przemawiać na dwóch konferencjach w tym samym czasie i w różnych miejscach nawet jogowie hinduscy nie potrafią. A zbiegły się w tych dniach różne imprezy: Tydzień PCK, zapchany solidnym programem, dobrymi uczynkami, defiladami i popisami sportowymi. Przygotowania do Święta Morza i do otwarcia Wystawy Sztuk Plastycznych też niejednemu zabrały sporo czasu.

Zostawmy jednak imprezy, o których pisać będziemy nie raz i ojców miasta, aby oni nami się nie zajęli i przejdźmy trochę po wybrzeżu. Jest na co patrzeć! Można tam podziwiać barwne kostiumy, szczególniej pomysłowe i oryginalne na sopockiej plaży, bo Gdynia jest traktowana po macoszemu przez strojne modnisie. Zresztą nie bez racji. Na plażę gdyżską idzie ten kto musi. W okolicy Portu Rybackiego, a więc niedaleko plaży, znajduje się fabryka mączki rybnej i jej „zapachy" rozchodzą się na całą Gdynię. Przy silniejszych podmuchach wiatru czuć na plaży jakąś osobliwą mieszaninę zgnilizny i śmierdzących ryb. Ludziska o subtelnym powonieniu są wtedy bliscy omdlenia. No ale cóż zrobić, ryb mamy w Bałtyku dużo, więc mogą gnić kupami, a kto ma delikatne powonienie, niech jedzie na plażę do Orłowa lub Sopotu.

W tej ostatniej miejscowości można już podziwiać na plaży różnobarwne kostiumy pań, w paski, w groszki, kremowe, niebieskie, różnokolorowe, mniej lub więcej wycięte, modne i niemodne. Ich właścicielki mają dość często zgrabne nóżki i miłe buzie, spoglądają smętnie na Bałtyk, robią manicure, przeglądają się w lusterkach i smarują olejka-



mi, a zdarza się, że czytają książki np. „Pani Walewska", „Hrabia Monte Christo", „Piękna nieznajoma" itp.

To jest dopiero jeden rzut oka na to, co dzieje się na Wybrzeżu. Na plażach w Siankach, Jelitkowie, Orłowie, Sopocie i Gdyni pławią się w słońcu setki ludzi. Są wśród nich tacy, co oderwali się na miesiąc od ciężkiej i żmudnej pracy w fabrykach, biurach i odpoczywają, aby nabrać sił do dalszej pracy, są też inni — tacy, co przyjechali tu na rewię mód i giełdę wdzięków, na barowe coctaile i dancingi aż do rana, szastający pieniędzmi i rozbijający się limuzynami.

Ale na Wybrzeżu jest też inny świat. W portach Gdyni i Gdańska już od wczesnego ranka śpiewają dźwigi portowe triumfalną i zwycięską pieśń pracy. Worki poczty, cementu, tomasyny opadają zgrabnymi łukami na statki i wagony kolejowe. Jedne popłyną w świat, inne powędrują wgłąb kraju. Umazani potem mechanicy, spoceni robotnicy portowi i marynarze uwijają się po nabrzeżach i statkach. Syreny odpływających i wchodzących do portu statków niby barometr wymierzają temperaturę pośpiechu w ich pracy. Im więcej syren tym więcej statków, im więcej statków tym więcej towarów, tym większe tempo pracy, ale i większe bogactwo. W ostatnich miesiącach obroty portów zmniejszyły się trochę, lecz za to na tym froncie mamy do zanotowania przybycie nowego statku do Polski s/s „Kościuszko", nowoczesnego, doskonałego frachtowca, który powiększy stan naszej marynarki handlowej.

Edward Tor

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

Ks. Flanagan, założyciel i kierownik słynnego miesta chłopców w Nebraska, umarł w sobotę, dnia 15 maja br., w kilka godzin po przybyciu do Berlina, dokąd przybył po parotygodniowej podróży po Austrii i wschodnich Niemczech. Zmarły apostoł młodzieży zyskał sobie przydomek nowoczesnego Don Bosko.

W klasztorze św. Andrzeja w Brugge wyświęcony został b. minister spraw zagranicznych i premier rządu republiki chińskiej, noszący nazwisko Lou Tsen Tsieng — Piotr Celestyn Lou, na księdza zakonu św. Benedykta. Po śmierci swej żony w 1927 r. wstąpił on do klasztoru. Przy ceremonii święceń kapłańskich obecne były liczne rzesze wiernych, wśród których znajdowali się przedstawiciele rządu.

W diecezji Salford w Anglii biskup zarządził, aby głuchoniemi mężczyźni i kobiety w czasie mszy św. głosili kazania dla głuchoniemych pod dozorem księdza. Głuchoniemi kaznodzieje muszą się odznaczać życiem bogobojnym i komunikować przynajmniej raz na tydzień.

W szkolnictwie katolickim we Francji zatrudnionych jest w chwili obecnej około 60.000 osób, w tym 36.000 nauczycieli świeckich, a 24.000 zakonnych. Do katolickich szkół ludowych we Francji uczęszcza 1.200.000 dzieci, zaś w katolickich szkołach średnich wychowuje się większą część wszystkich francuskich uczniów szkół średnich w ogóle (53 proc.). We Francji istnieje 5 katolickich uczelni wyższych, a to w Paryżu, Lille, Lyonie, Tuluzie i w Angers.

Najpiękniejsza i największa miejscowość pątnicza w Czechach, „Święta Góra", obchodzi w bież. roku 600-lecie poświęcenia cudownej figury N. Panny Marii. Wszystkie diecezje czeskie, morawskie i słowackie organizują z tej okazji pielgrzymki, które rozpoczęły się już z początkiem maja br. Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie tzw. „anielska procesja" z udziałem dzieci, ubranych w białe sukienki ze skrzydłami. Na Górze znajduje się bazylika i klasztor, dzieło mistrzów włoskich Luragh'a i Cereghietti'ego, stanowiąca osobliwość architektoniczną Europy Środkowej i perłę sztuki barokowej całej Europy.

Zagadnienia

Ku lepszej przyszłości

Z jakiegokolwiek byśmy punktu widzenia rozpatrywali naszą obecną sytuację gospodarczą, wniosek końcowy będzie zawsze jeden: że mimo istniejących jeszcze tu i ówdzie niedociągnięć i braków, których nikt nie ma zamiaru ukrywać czy bagatelizować, mamy już poza sobą okres najtrudniejszy, że pokonaliśmy olbrzymie trudności i wkroczyliśmy wyraźnie i zdecydowanie na drogę rozwoju.

Stwierdzenie tego faktu jest tym przyjemniejsze i tym bardziej dla nas chwalebne, że osiągnięte sukcesy są wynikiem w zasadzie wyłącznie naszej pracy, pracy całego narodu, oraz że równocześnie możemy obserwować, jak nikłe są postępy w normalizacji życia gospodarczego bogatych krajów zachodnio-kapitalistycznych. Pewnie, że nie każdemu z nas osobiście powodzi się dzisiaj tak, aby mógł być w pełni zadowolony, jednak stała poprawa sytuacji materialnej obywateli jest faktem, któremu nie można zaprzeczyć.

Na swym ostatnim posiedzeniu Sejm Ustawodawczy uchwalił absolutorium dla Rządu za okres 1944/45, wyrażając Rządowi, ze specjalnym podkreśleniem zasług położonych przez Ministra Skarbu, swe uznanie za działalność finansową w tym okresie. Nie ulega wątpliwości, że okres ten stanowił podbudowę pod przyszłe prace w kierunku całkowitego przekształcenia naszej struktury społeczno-gospodarczej.

Jeżeli wspomnimy, że już w listopadzie 1944 r. opracowano pierwszy preliminarz budżetowy miesięczny, a na początku 1946 r. osiągnięto równowagę budżetową, że opanowano sytuację finansową ,to zrozumiemy, że tylko w tych warunkach można było przystąpić do realizowania trzyletniego planu gospodarczego, który staje się fundamentem naszej potęgi gospodarczej.

Absolutorium dla Rządu uchwalone zostało jednomyślnie przez wszystkie reprezentowane w Sejmie stronnictwa, które zgodnie określiły wysiłek Rządu jako poważny i konstruktywny. Uznanie wyrażone dla Rządu jest równocześnie uznaniem dla całego narodu polskiego, który bez oglądania się na innych i bez ociągania się w bardzo trudnych nieraz warunkach, wykuwa sobie własnymi rękoma. w ramach planów nakreślonych. przez Rząd, lepszą przyszłość. (a)

Kalendarzyk

Piątek, 18 czerwca 1948 r.
Katolicki: El'biety, Marka.
Słowiański: Bozysława.
Wsch'd słońca: 4.33, zach'd: 21.29; wsch'd księżyca: 18.29, zach'd: 2.31.

Uwaga abonenci IKP!

Podajemy do wiadomości, że prenumeratę zleconą „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" w Bydgoszczy, roznoszoną przez listonoszy, przyjmuje: Urząd Pocztowy Bydgoszcz 4, ul. Grunwaldzka 23 oraz agencje pocztowe: Bydgoszcz 5, ul. Fordońska 83 (Kapu ciska); Bydgoszcz 6, ul. Grunwaldzka 187 (Czyżkówko); Bydgoszcz 8, ul. Średnia 41 (Jachice); Bydgoszcz 11, ul. Nakielska 71 (Wilczak).

Pod znakiem PCK . . .

W gmachu b. dyrekcji kolejowej przy ul. Dworcowej 63 odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Koła PCK przy Centralnym Biurze Taryf i Rozrachunków Zagr. PKP w Bydgoszczy.

Na zebraniu poruszono sprawę „Tygodna PCK, po czym przewodniczący zebrania zaapelował do czynnego wzięcia udziału w imprezach urządzanych przez PCK.

Z kolei omówiono kwestię nowoutworzonej sekcji teatralno-imprezowej przy Kole.

Po przeprowadzeniu dyskusji treściwy referat na temat „Powstania Czerwonego Krzyża" wygłosił p. T. Hernet.

Jutro spotykamy się w Resursie Kupieckiej

(fa) W imprezie, którą w sobotę 19 bm. urządza w ogrodzie Resursy Kupieckiej Pomorska Rodzina Radiowa wystąpią artyści Teatru Miejskiego przy akompaniamencie p. Grzeli-Kardasia, oraz orkiestra pod dyr. p. Prejbisza.

W razie niepogody impreza odbędzie się w salach Resursy.

Z frontu przeciwpowodziowego

(jb) Kulminacja powodziowa w Chełmnie minęła przy stanie wody 7,16 m. Wczoraj przedpołudniem notowano już spadek wody o 35 cm. Na terenie powiatu świeckiego woda zalała 430 ha uprawnych pól i 80 ha łąk, w gminach Pruszcz, Świecie-wieś, Świecie-miasto Grupa, Warlubie i Nowe. W Grudziądzu punkt kulminacyjny przeszedł przy stanie 7,12 m. Woda zabrała drzewo ze składnicy Państwowych Zakładów Drzewnych. Drzewo po rozbiciu o most kolejowy, wyrwało 3 pontony częściowo rozebranego mostu pontonowego. Jeden ponton został zatopiony, a 2 poważnie uszkodzone.

Kulminacja minęło Korzeniewo przy stanie wody 7,15 m.

Cicha przystań samotnej starości

Nowy Dom Starców już w lipcu otworzy swoje podwoje

Pogodna starość — po znojnym życiu — jest najlepsza nagrodą dla rodziców żyjących wyłącznie myślą o dzieciach. Gorzej jest, gdy zawierucha wojenna, czy tragiczny splot wypadków rozłączy na zawsze, czy na długie lata rodziców od dzieci i kiedy na starość pozostają zupełnie sami, opuszczeni, bez środków do życia i bez możności zarobkowania. Wówczas bieda zajrzy do domu, zniszczy pogodę ducha, zmarnuje ostatnie siły...

Aby temu zapobiec, i choć w przybliżeniu dać staruszkom złudę domu i spokoju, wszystkie większe ośrodki zakładają domy starców. W Bydgoszczy, kiedy w roku 1945 rządy na nowo objęły władze polskie, przystąpiono natychmiast do organizacji przytułku dla staruszków i to w domu mieszkalnym przy ul. Łokietka 7. Jednak z uwagi na to, że nie odpowiada on elementarnym wymogom, uważano go li tylko za locum chwilowe.

Zarząd Miejski postawił sobie za cel otwarcie estetycznego zakładu dla biednych i samotnych starców. I znaleziono taki budynek przy zbiegu ul. Stromej i Szubińskiej, zwany za dawnych lat „Zakładem Ludwiki". Kiedyś stanowił on prywatną fundację i do roku 1945 służył jako schronisko dla starszych kobiet. Kompletnie zdewastowany dom zajęło jednak już kilka rodzin bezdomnych, nie mogących znaleźć odpowiednich mieszkań. Wówczas Magistrat kosztem 1.600.000 zł urządził dla nich mieszkania przy ul. Szczecińskiej co umożliwiło opróżnienie projektowanego przytułku.

„Zakład Ludwiki" dostosowany poprzednio do tzw. gospodarki samodzielnej i podzielony na oddzielne pokoiki z kuchenką, trzeba było radykalnie przebudować.

Dziś w suterenach znajdujemy obszerną kuchnię z kredensem, windą potrawową, pralnię, magiel, magazyny na produkty żywnościowe i do opału. Na parterze umieszczono obszerną salę jadalną, pokój biurowy dla kierownika domu, pokój dla lekarza, 8 dużych ubikacji mieszkalnych dla mężczyzn, zbiorową umywalnię i łazienkę z ciepłą i zimną wodą oraz toalety.

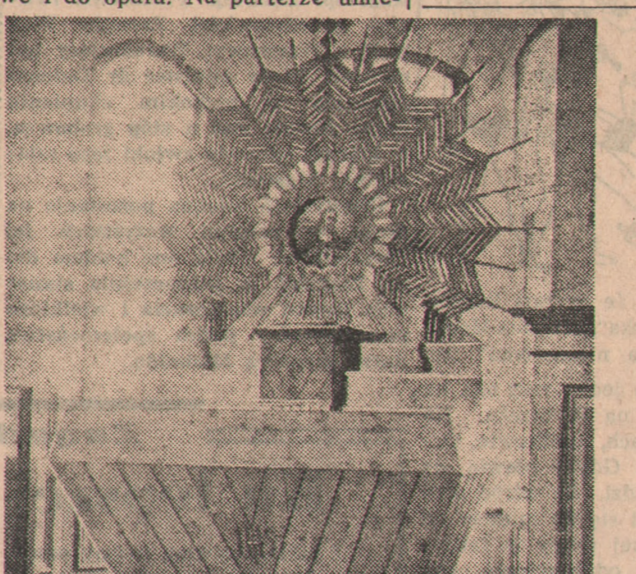
Na I piętrze urządzono izbę chorych i 14 większych pokoi dla kobiet z wszystkimi urządzeniami, jakie znajdujemy na parterze.

Na poddaszu mieści się 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią i przynależnościami dla domowego, oraz magazyn bielizny i odzieży.

Na uwagę zasługuje ofiarność społeczeństwa bydgoskiego, które zgłosiło od razu gotowość współpracy w odbudowie zakładu. Pamiętano przede wszystkim o kaplicy, urządzonej na piętrze z ołtarzem, zharmonizowanym z drewnianym tłem sufitu i boazerią ścian. Instalację świetlną założyła bezpłatnie firma Ściesiński; obraz do ołtarza ofiarował mistrz zduński Lugiert, zaś klęczniki — budowniczy Jaworski i mistrz stolarski Piotrowski.

Główne roboty ziemne, murarskie i ciesielskie wykonali pracownicy Wydziału Techniczno-Budowlanego Zarządu Miejskiego, natomiast prace stolarskie ślusarskie, szklarskie, urządzeń sanitarnych itp. wykonały firmy prywatne. Ogólne koszty przebudowy i dostosowania domu do obecnych wymogów wynoszą 6 milionów zł, z czego 1 milion zł subwencji otrzymano z Min. Odbudowy.

Prace nad wykończeniem Domu Starców są w pełnym toku i prawdopodobnie do połowy lipca br. zakład zostanie oddany do użytku. Przeniesie się wówczas do niego 40 stałych mieszkańców tymczasowego domu starców z ul. Łokietka, którzy w nowym, komfortowym domu znajdą cichą przystań samotnej starości. (x).



Piękny ołtarz w kaplicy Domu Starców w Bydgoszczy.

25-lecie Zw. Pracowników Niewidomych

BYDGOSZCZ (K. C.). Mało kto wie, że z licznych stowarzyszeń istniejących na terenie Bydgoszczy, mamy organizację niewidomych, skupiającą w osobnym zespole Związku Pracowników Niewidomych, tych wszystkich, których los pozbawił najcenniejszego skarbu jakim jest wzrok, a którzy mimo swego kalectwa pracują i są użytecznymi członkami społeczeństwa.

Związek ten obchodzi we wtorek, dnia 22 bm. 25-lecie swego istnienia, połączone z uroczystym obchodem.

Dnia 22 bm. o godz. 8.30 odprawione zostanie nabożeństwo w kościele Klarysek w intencji Związku. O godzinie 10 odbędzie się w sali Robotniczego Domu Kultury uroczysta akademia, na którą złożą się śpiewy chóralne, deklamacje i popisy muzyczne niewidomych. Po akademii — tradycyjna, doroczna wycieczka do 6 śluzy.

Na uroczystość powyższą prezes Zw. Pracowników Niewidomych p. Wł. Winnicki serdecznie zaprasza niewidomych członków i podopiecznych, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, — duchowieństwo, przedstawicieli społecznych oraz sympatyków niewidomych.

Należy się spodziewać, że apel ten nie pozostanie bez echa i że w uroczystościach jubileuszowych Związku Pracowników Niewidomych wezmą udział najszersze koła społeczeństwa, dając tym dowód, że los niewidomych nie jest im obcy.

Karambol samochodowy

(fa) Przy skrzyżowaniu ul. Grunwaldzkiej i Kanałowej samochód, prowadzony przez szofera L. Kaźmierczaka, zderzył się z półciężarowym wozem, prowadzonym przez szofera F. Kierasa. Jeden z samochodów został na skutek zderzenia lekko uszkodzony. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Łobuzerskie wybryki

Przez dłuższy czas nie było na skrzynkach pocztowych spisów z wyszczególnieniem czasu ich każdorazowego opróżnienia. Niedawno braki te usunięto i każda skrzynka pocztowa zaopatrzona została w odpowiedni spis, umieszczony pod szkłem.

Okazało się jednak, że pewnym osobnikom udogodnienie to jest najwidoczniej niepotrzebne, gdyż w wielu wypadkach stwierdzono wybicie szybki i nawet zdrapanie napisu. Możliwe też, że szkody dopuszczają się dzieci. Byłoby przeto wskazane, aby rodzice, wzgl. nauczyciele pouczyli dzieci, aby — Bogu ducha winne skrzynki pocztowe pozostawili w spokoju. (dr).

Cytryny na wolnym rynku

(a) Dn. 17 bm. minął termin wykupu cytryn przez zakłady pracy. W związku z tym nabywać można cytryryny po cenach wolnorynkowych w Pow. Domu Towarowym.

Film „Casablanca" w Bydgoszczy

(fa). Na ekranie jednego z kin bydgoskich ujrzymy wkrótce film produkcji amerykańskiej „Casablanca". Akcja filmu toczy się w mieście Casablanca w czasie ostatniej wojny światowej. Film reżyserował Michael Curtis, twórca filmu pt. „Robin Hood" W rolach głównych: Ingrid Bergman, Humphrey Bogard, Claude Rains Konrad Veidt i Paul Henreid.

Zebranie Ligi Kobiet

Liga Kobiet urządza w dniu 19 bm. godz. 18 w sali Domu Sztuki, Aleje 1 Maja 20 wielkie zebranie związane z aktualnymi zagadnieniami ruchu kobiecego.

Przemawiać będą delegatki z Warszawy, nestorki ruchu kobiecego w Polsce: pp. Kluszyńska i Płotnicka. W programie: sprawozdanie z V-tej Sesji Komitetu Wyk. S. D. F. K. w Rzymie.

Przeniesienie siedziby konserwatora woj. pom.

(a) Zarządzeniem Min. Kultury i Sztuki siedziba Konserwatora Wojewódzkiego (Oddział Muzeów i Ochrony Zabytków) została z dn. 15 bm. przeniesiona z Urzędu Wojew. Pom. w Bydgoszczy do Torunia. Biura Konserwatora Wojewódzkiego mieszczą się obecnie w Toruniu przy ul. Chełmińskiej nr 14, I p. dokąd należy bezpośrednio kierować wszystkie pisma i interesantów oraz sprawy dotyczące muzeów i ochrony zabytków.

Z całego Pomorza pokrótce

— KURATORIUM OSP w Toruniu podało do wiadomości, że w związku z uroczystym zakończeniem roku szkolnego w dniu 27 bm., nastąpi we wszystkich miastach wręczanie nagród pieniężnych, odznaczeń państwowych i listów pochwalnych działaczom oświatowym i pracownikom, wyróżniającym się w pracy.

— ODDZIAŁ „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" w Toruniu zorganizował błyskawiczny konkurs pt.: „Najlepszy piłkarz Torunia". Najlepszy piłkarz oraz biorący udział w konkursie zostaną nagrodzeni.

— AKCJA kolonii letnich na Pomorzu obejmie w bież. roku 42 tys. dzieci. Na obozy letnie wyjedzie 10.000 dzieci, 17.000 przebywać będzie na koloniach, a reszta na półkoloniach i dziedzińcach. Należytą opiekę nad dziećmi sprawować będzie personel wychowawczy (niezależnie od gospodarczego) w liczbie około 1.400 osób.

— W TORUNIU otwarto Dom Pszczelarza Pomorskiego, będący ośrodkiem pracy i szkolenia pszczelarzy z całego okręgu pomorskiego.

— NA TERENIE powiatu lipnowskiego pracuje czołówka operacyjna okulistyczna Min. Zdrowia. Przeprowadza ona bezpłatne leczenie jaglicy oraz innych chorób, grożących ślepotą, udziela porad i dokonuje zabiegów chirurgicznych.

— MIESZKAŃCY Tucholi zostali wstrząśnięci dwoma tragicznymi wypadkami, które rozegrały się na tamtejszym terenie. Rolnik Konrad Iwicki, zajęty przy zwózce drzewa, został w pewnym momencie kopnięty przez konia tak silnie, że nie odzyskawszy przytomności, zmarł. W drugim wypadku poniósł śmierć młody chłopiec, jedyny syn sekretarza nadleśnictwa Świt. Nieszczęśliwy jechał rowerem przez most i straciwszy równowagę, wpadł do rzeki. Ratunek okazał się spóźniony. Zaznaczyć trzeba, że most nie posiada żadnych poręczy.

Plastyka pomorska w Poznaniu

Wystawa Związku Artystów Plastyków Okręgu Pomorskiego w Poznaniu spotkała się tak ze strony społeczeństwa jak i znawców sztuki z nader życzliwym przyjęciem. Znany krytyk sztuki, dr F. M. NOWOWIEJSKI tak pisze o niej w jednym z pism poznańskich:

„Plastyka — na Pomorzu — nie znajdowała przez wielki całe warunków, które by umożliwiały jej pełny i swobodny rozwój. Inter arma silent Musae (wśród szczęku broni milkną muzy) — a Pomorze, region graniczny, będąc przecież przez wieki całe w stanie walki, jednej z najbardziej bezlitosnych w dziejach — musiało być na długie nieraz okresy — „Krajem Milczenia" — tymi słowami zagaja zasłużony animator ruchu artystycznego w Bydgoszczy, Marian Turwid — pierwszą w Poznaniu wystawę Związku Plastyków Okręgu Pomorskiego.

Wyczółkowski Fałat, Kowarski, Pękalski, Dołżycki — oto nazwiska artystów, którzy pracowali na tym terenie w latach „międzywojennych". Niestety — nie istniały wtedy na Pomorzu instytucje takie jak niedawno utworzony Wydział Sztuk Pięknych przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, ani stałe lokale wystawowe jak te, którymi szczyci się dzisiaj Pomorski Dom Sztuki w Bydgoszczy i Dom Plastyków w Toruniu.

Setka plastyków zrzeszonych w Związku zasila teraz swoją twórczością kulturę środowiska, wśród którego likwiduje się analfabetyzm artystyczny przy pomocy Ognisk Kultury Plastycznej. Liczne wystawy — docierające na prowincję pomorską, a nawet hen do Olsztyna na Warmii — wystawiają dobre świadectwo ruchliwości artystów, pracujących na północ od nas. Aktualna wystawa „Kraju Milczenia" w poznańskim Salonie Sztuki przekonuje poza tym, że to co się robi, posiada już nie tylko organizacyjny, ale i estetyczny walor.

Wybijają się prace Tymona Niesiołowskiego, takie jak witraż ze św. Franciszkiem, martwa natura i inne, łączące zdobycze formizmu i pewną kaligraficzność wyrazu z korzystnym wpływem najnowszej plastyki francuskiej spod znaku Fougerona. Tadeusz Kalinowski wystawia obiecujące próby, jak „Panna młoda", bardzo śmiałe w swojej rewolucyjnej wizji przedmiotu. Piotra Firleja „Martwa natura II" jest interesującym odblaskiem jeszcze futuryzmu włoskiego — w owym rozkładaniu przedmiotu na wielokątne łaty barwne.

Do tejże grupy zaliczyć trzeba Stanisława Borysowskiego, który odchodzi od postimpresjonizmu i pokazuje tak godny wymienienia obraz jak „Malarka". Również tutaj należą Ryszarda Siennickiego „Portret p. S." oraz martwa natura Jerzego Cieślaka. Z malarzy tworzących w innym duchu, bardziej zbliżonym do linii, jaką zapoczątkował impresjonizm należą Zygmunt Tomkiewicz i Van Goghizująca Jadwiga Szyszko. Jeszcze wierniejszy impresjonizmowi pozostał Marian Turwid, stwarzający w swojej „Martwej naturze" delikatną feerię barw. Z bardziej tradycyjnie pojmujących zadaniach sztuki podkreślimy Jarosława Kirylenkę, autora pejzażu morskiego (przydałoby się więcej marynistyki na wystawie Pomorzan).

Grafika przedstawia się mniej ciekawie od malarstwa, przez co nie chcemy jednak przyganić jej technicznemu poziomowi. „Gra w piłkę" R. Czuryłło oraz Stanisława Brzęczkowskiego „Maszyny drukarskie" reprezentują kulturę rysunku naszych gości, a że są wśród nich także tędzy rzeźbiarze, mamy na to dowody, obchodząc rzeźbę Teodora Gajewskiego — „Głowa Chrystusa" — ekspresyjną pracę Piotra Trieblera.

14-letnia dziewczynka pod samochodem ciężarowym

BYDGOSZCZ (re) Dnia 14 bm. samochód ciężarowy prowadzony przez szofera I. Książkiewicza najechał 14-letnią dziewczynkę Dorotę Magdzież, zam. przy ul. Jana z Brzozogłów 4. Nieszczęśliwe dziecko doznało złamania nogi.

Nabierała na cukier...

BYDGOSZCZ (re) Organa MO zatrzymały sprytną oszustkę Izabelę Bobola, bez stałego miejsca zamieszkania, która oszukała w Bydgoszczy szereg osób, obiecując im dostarczenie większej ilości cukru, wzamian za pobrane artykuły spożywcze. Rzecz jasna, że poszkodowani nie ujrzeli więcej ani Izabeli, ani też cukru.

„Sezon“ rozpoczęty!

BYDGOSZCZ (re) Słoneczne dni ściągnęły na plaże sporą ilość spragnionych ochłody w nurtach Brdy. Nieopatrzni kąpielowicze z takim zapałem oddali się kąpaniu i nurkowaniu, że zapomnieli zupełnie o ubraniach pozostawionych na brzegu bez opieki. Skorzystali z tego złodziejaszkowie i zaczęli „nurkować“ po kieszeniach ubrań, zabierając na szkodę kąpiących się dwa zegarki. Niech więc wypadek ten będzie przestrogą dla innych.

Akcja odszczurzania

W myśl zarządzenia wojedowy pomorskiego odbędzie się na terenie m. Bydgoszczy w dniach 23, 24 i 25 czerwca br. wieczorem — masowe odszczurzanie.

Rozprowadzeniem trutek zajmą się pracownicy Zw. Zaw. Pracown. Samorządu Terytor., którzy zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienia doręczą trutki właścicielom wzgl. administratorom nieruchomości, właśc. sklepów, restauracji, zakładów przemysłowych i inn. Odszczurzaniu podlegają wszystkie nieruchomości miejskie, państwowe, prywatne i wojskowe, place, szopy, składnice — nie tylko żywnościowe ale i węgla, żelaza, drzewa itp. Trutki w ilości wyznaczonej przez wymienionego pracownika należy nie tylko wykupić ale i wyłożyć, co zostanie sprawdzone.

Trutki należy wyłożyć w dniach 23, 24 i 25 czerwca br. wieczorem.

Bliższe szczegóły w afiszach.

„Chojniczanka“ — — „Gwiazda“

(re). W niedzielę, 20 bm. o godz. 11 na Stadionie Miejskim rozegrane zostaną zawody piłki nożnej między „Chojniczanką“ a „Gwiazdą“.

Mecz ten ściągnie niewątpliwie na boisko sporą ilość publiczności. Z jednej strony „Gwiazda“ dążyć będzie wszystkimi siłami do utrzymania się w A-klasie przez zwycięstwo nad „Chojniczanką“, która ze swej strony zechce zadokumentować, że klęska „Pomorzanina“ nie była przypadkiem.

Z zemsty za urojone krzywdy wydali Polaka na śmierć

Mściwa Niemka skazana na 14 lat więz.

BYDGOSZCZ (re) W miejscowości Ojrzanowskie Nowiny pow. Szubin zamieszkiwała przed wojną rodzina Pufhalów. Pufhal pełnił tam obowiązki sołtysa i udając gorliwego Polaka, szerzył propagandę niemiecką. Takie czy inne niedopowiedzenia, uwagi i gloryfikowanie Hitlera, zwróciły uwagę kilku światlejszych rolników, którzy o wszystkim donieśli władzom. Sołtysa zatrzymano i na pewien okres czasu internowano. Działo się to w roku 1939, tuż przed wybuchem wojny.

Pufhal okazał swoje prawdziwe oblicze dopiero po wkroczeniu wojsk niemieckich. Stanął wówczas na czele miejsocwych „volksdeutschów" i pod pozorem akcji represyjnej — w każdy możliwy sposób przyczyniał się do aresztowania i wyniszczenia tych Polaków, którzy znani byli ze swojego nastawienia antyniemieckiego. Pewnego dnia — wszechwładny sołtys zwołał zebranie gromadzkie, które w gruncie rzeczy było pułapką, mającą na celu dalsze zlikwidowanie kilku Polaków. Gdy zebrani na rozkaz Pufhala ustawili się w szeregu, na salę wkroczyli umundurowani hitlerowcy z bronią palną. Na czele ich kroczyła żona sołtysa — Frieda, która podbiegła do Polaków i poczęła ich wyzywać i lżyć. Niemka stopniowo wpadała w atak szału i nawet pluła w twarze bezbronnych i Bogu ducha winnych ludzi. Przy sprawdzaniu obecności okazało się, że brakowało jednego z rolników — Wąsa, podejrzanego przez Pufhala o zadenuncowanie go przed władzami polskimi. Nieobecność Wąsa do tego stopnia rozwścieczyła sołtysa, że kazał go natychmiast sprowadzić na miejsce zbiórki, a następnie nieludzko zbić. Na oczach wszystkich obecnych Wąsa bito kijami, pałkami gumowymi i kopano nogami. Skrwawionego i na wpół przytomnego, z wybitym okiem — Polaka, wyprowadzono do pobliskiego lasu i tam rozstrzelano. Upojona widokiem krwi Frieda Pufhal kazała idącemu na śmierć zabrać ze sobą łopatę, aby własnymi rękoma wykopać sobie grób.

Minął okres świetności Niemiec i sołtysa — fanatyka. Pufhal poniósł za swe zbrodnie zasłużoną śmierć w momencie oswobodzenia wsi. Żonę jego aresztowano i po przeprowadzeniu dochodzeń pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Na wczorajszej rozprawie Sądu Okręgowego oskarżona starała się wybielić siebie i b. często „zapominała" o pewnych szczegółach, mających dla sprawy istotne znaczenie. Na rozprawę stawiło się szereg świadków, którzy oskarżyli ponadto Niemkę o przywłaszczenie sobie mienia zeznających. Okazało się, że zachłanna Frieda pod pozorem udzielania pomocy Polakom, asystowała przy rewizjach i „poznawała" co cenniejsze meble, zabrane jej rzekomo w pierwszych dniach września 1939 r. W ten sposób poszkodowanych zostało kilkunastu rolników, którzy z obawy przed zemstą Pufhalowej, nie odważyli się komukolwiek poskarżyć. Rozprawa wykazała również, że w paru innych wypadkach Frieda Pufhal rzeczywiście pomogła kilku Polakom i uchroniła ich być może nawet przed śmiercią. Co kierowało w tych wypadkach Niemką, pozostanie tajemnicą.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, sąd skazał oskarżoną na 14 lat więzienia, konfiskatę mienia i pozbawienie praw na lat 6.

Koronowo

(fa) W Koronowie odbyła się konferencja członków Koła Grodzkiego Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej przy udziale wiceprzew. p. Jażd'ewskiego. W skład nowego zarządu Koła weszli pp.: E. Królik, burmistrz — przewodniczący, Wł. Jobda i E. Grabikowski — wiceprzew., J. Cajnowa — sekr., J. Lewandowski — skarbnik.

* * *

Koło TPPR przy więzieniu karnym w Koronowie prowadzi ożywioną działalność kulturalno-oświatową. Na ostatnie walne zebranie członków TPPR przybył z referatem wiceprzewodniczący zarządu Oddziału Powiatowego T-wa. W toku obrad wybrano jednogłośnie przez aklamację ten sam zarząd z p. Szynkiewiczem jako przewodniczącym na czele.

Na zakończenie p. Szynkiewicz wyłonił kilku członków do odznaczenia jako zasłużonych aktywistów i pierwszych organizatorów koła TPPR, po czym wybrano delegatów na zjazd wojewódzki.

Za nieuczciwość — 18 miesięcy więzienia

BYDGOSZCZ (re). Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę b. kierownika referatu Opieki Społecznej Starostwa Pow. — Kazimierza Kwapisza, oskarżonego o przywłaszczenie sobie kilkudziesięciu tysięcy złotych przeznaczonych na zapomogi dla niezdolnych do pracy i chorych.

Kwapisz, jak to stwierdzał akt oskarżenia, wpisywał na listę fikcyjne osoby, a zapomogi rzekomo im wypłacone, pobierał do własnej kieszeni. W paru wypadkach Kwapisz po pokwitowaniu przez zainteresowanych odbioru zapomogi dopisywał cyfrę „1“ zwiększając przez to kwotę o tysiąc złotych.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące skazał oskarżonego na 18 miesięcy więzienia i 3 lata pozbawienia praw.

Żołnierze pułków bydgoskich polegli w 1939 r. w obronie Warszawy

Na cmentarzu wojskowym w Wawrzyszewie k. Bielan (Warszawa) spoczęli we wrześniu 39 r. żołnierze polscy armii poznańskiej polegli w obronie stolicy. Z pełnej listy ogłaszanej codziennie na łamach pisma katolickiego „Słowo Powszechne“ — wyjmujemy, na skutek listów skierowanych do redakcji, nazwiska poległych żołnierzy, którzy mieszkali, lub stacjonowani byli w pułkach bydgoskich:

Budziński Stefan, 1910, **Dymel** Franciszek 1912, **Częstochowski** Stanisław 1912, **Kamiński Bronisław**, **Kolasa** Kazimierz, 1906, **Czechowski** Karol, 1913, **Chmielewski** Józef, 1915, **Nowakowski** Władysław, **Ławniczek** Jan, plut. zawod., **Marynowicz** Czesław, podporucznik, **Chrapkowski** Stanisław, 1916.

Dalsze nazwiska podamy w miarę ich opublikowania w wspomnianym piśmie, w nadziei, że oddamy tym przysługę rodzinom, które dotąd — mimo rozlicznych starań — nie wiedzą nic o miejscu spoczynku swoich najbliższych.

Tramwaje, tramwaje...

Jest kwestią bezsporną i nie wymagającą żadnych dyskusji, że linie tramwajowe Bydgoszczy są stanowczo za krótkie! Świat pracy odczuwa ten mankament tym bardziej, że nie ma żadnych linii autobusowych, i że trzeba pokonywać codziennie spore kilometry, aby dojść do tramwaju, nie mówiąc już o dojściu do warsztatu pracy.

Sprawa ul. Grunwaldzkiej została wyjaśniona, jednak przedłużenie linii tramwajowej na Czyżkówko, leży zapewne jeszcze w krainie nieziszczalnych marzeń. Za to bardziej realną i bliższą rzeczywistości byłaby sprawa przedłużenia linii tramwajowej przy ul. Nakielskiej, nawet poza most kolejowy, pod tunelem. Linia ta obsłużyłaby wszystkich mieszkańców nie tylko przydługiej ul. Nakielskiej, ale nawet i mieszkańców Czyżkówka, którzyby po prostu po przejściu śluz mieli tramwaj do dyspozycji. Ulica Nakielska jest wąska, — to prawda, jednak jak dotąd — tramwaj tyle lat już jeździ po wąskiej ulicy Nakielskiej ku zadowoleniu jej mieszkańców, że mógłby spokojnie służyć również w przedłużeniu o conajmniej jeszcze z 10 przystanków. Wartoby, aby władze miejskie zainteresowały się tym projektem, gdyż dotąd, wszyscy mieszkańcy dalszych przedmieść skazani są na pokonywanie kilku kilometrów do samej linii tramwajowej, nie mogąc wieczorami korzystać z teatru koncertów, odczytów i seansów kinowych. Całkiem zrozumiałe jest, że wieczorem nikomu nie chce się daleko chodzić i że ludzie po prostu rezygnują z całego szeregu rozrywek umysłowych i kulturalnych, które im się przecież słusznie należą. (x).

Komunikat Starostwa Powiatowego

Komisja Cennikowa przy Staroście Pow. podaje do wiadomości, iż do dn. 23 . 7. br. w Starostwie Pow. — Referat Przem i Handlu wyłożony będzie wykaz nr 31. dotyczący maksymalnych cen hurtowych i detalicznych środków kawowych i namiastek spożywczych.

Demokratyczna prasa bydgoska w okresie „Wiosny Ludów“

II.

Za przykładem prasy, obywatele bydgoscy wyrażali się często publicznie lekceważąco i ubliżająco o panującym monarsze. To też, jak z gazety wynika, liczne są procesy o obrazę majestatu. „Volksblatt“ kpi z tych procesów, wskazując na przykład starożytnego Rzymu, którego upadek rozpoczął się od chwili, gdy w ustawodawstwie znalazł się paragraf o obrazie cezarów. Z tej okazji bowiem rozwielmożniło się denuncjatorstwo i lizusostwo, które zadało ostateczny cios potężnemu niegdyś Rzymowi.

Pismo walczyło również z antysemityzmem, starając się go ośmieszyć dowcipnymi wierszami.

Wielką sensację wywołał naonczas wniosek prof. Kellera, aby spośród arystokracji wielkiego przemysłu i świata naukowego wybierać co najświatlejszych ludzi i mianować ich członkami Izby Panów, a więc ciała ustawodawczego, pod pewnymi względami bardziej uprzywilejowanego od parlamentu. Ponieważ po rewolucjach w r. 1848 górowały prądy demokratyczne, więc pomysł ten wywołał ogromne wzburzenie, bo uważano go słusznie za powrót do najskrajniejszej reakcji. Koncepcja ta z czasem przyjęła się i dała początek izbom wyższym, czyli senatom. Ale już wówczas zerwała się burza protestu, a „Bromberger Volksblatt" pisze w ten sposób:

„Drzewo, z którego elita ta ma być wystrugana, jest już bardzo zmurszałe. Od biedy mogłoby starczyć na ornament dla jakiejś starej rudery. Ale niech Bóg ma w opiece tron, któryby coś podobnego obrał sobie za podporę!“

Bydgoszcz w kwiatach!

(fa) Mieszkańcy grodu nad Brdą — jak to wynika ze sprawozdań rocznych Tow. Miłośników m. Bydgoszczy — zawsze chętnie przystrajali balkony i okna kwieciem i zielenią. Okazuje się jednak, że w tym roku hasło „Bydgoszcz w kwiatach“ dziwnie zawodzi. Idąc bowiem ulicami zauważyć można sporą ilość balkonów i okien na których skrzynki kwiatowe jeszcze dotąd są... puste. Rażąco wyglądają też zaniedbane ogródki przed domami.

Znając ambicję społeczeństwa wierzymy, że zaniedbania te — przy dobrej woli — w szybkim czasie zostaną usunięte i że Bydgoszcz zaprezentuje się oczom przyjezdnych, jak co roku, jako miasto zieleni i kwiatów.

A więc do dzieła!

Gdzie i kiedy?

TEATR MIEJSKI. W piątek, 18 bm. i w sobotę, 19 bm.: „Głupi Jakub“. Zniżki zw. zaw. ważne.

KINA. **Pomorzanin:** Aleksander Newski. **Polonia:** Życie Emila Zoli. **Wolność:** Moja siostra Eileen. **Orzeł:** Zagubione dni. **Gryf:** Gasnący płomień. **Bałtyk:** Rodzina Froment. **Bagatela:** Zagubione dni. **Aktualności:** Program nr 10.

CYRK nr 2 (ul. Królowej Jadwigi) przedstawienia do 21 bm.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY 18 bm.: dr Tadlewski, ul. Św. Trójcy 3, tel. 32-89.

DYŻURY APTEK. Do 19 bm.: „Pod Koroną“, ul. Dworcowa, tel. 24-66. — W dniu 18 bm.: „Na Szwederowie“, ul. Nowodworska 22, tel. 23-32.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — Kmdt Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18; Pogotowie Ratunkowe 10-00; Straż Pożarna 29-70.

Polskie Radio Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Sobota, 19 czerwca:

6.00 Progr. og.-polski. 9.40 Progr. lokalny. 9.45 Wiadomości miejscowe. 11.57 Progr. og.-polski. 14.40 Przegl. prasy pomorskiej. 14.50 Progr. og.-polski. 22.45 Konc. życzeń. 23.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji.

* Zamiast wieńca na grób śp. Heleny Bukowskiej, złożył p. Stanisław Mączyński z Bydgoszczy w redakcji naszego pisma 600 zł na PCK.

Z życia organizacji bydgoskich

* **Hufiec bydgoski ZHP** — urządza 20 bm. wielki kiermasz harcerski przy stacji kolejowej w Rynkowie. Bogaty i urozmaicony program.

Odjazd pociągów do Rynkowa: 8.57, 10.45, 14.08, 14.26, 15.33, 18.01.

Odjazd wozem konnym od przejazdu kolejowego A.l 1 Maja od godz. 10-tej — co pół godziny.

* **Koło Opieki nad Dziatwą Szkolną** przy Publ. Szkole Powszechnej Bydgoszcz — Jachcice urządza 20 bm o godz. 14 na terenie lasu Jachcice „Wentę Leśną“. W programie moc niespodzianek. Całkowity zysk przeznacza się na potrzeby Szkoły. Wstęp bezpłatny. Bufet na miejscu.

* **Zarząd Oddz. Wojew. T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej** komunikuje, że Wojewódzki Zjazd Delegatów zwołany na 20 bm. odbędzie się w sali Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, przy ul. Grodzkiej, a nie jak pierwotnie projektowano w Pomorskim Domu Sztuki.

* **Zw. Księgarzy Polskich Koło Pom.** zawiadamia, że w okresie od dn. 14 do 15. 8. br. wszystkie księgarnie zamknięte będą w przerwie obiadowej od godz. 13 do 15.

Czytelnicy mają głos

Jeszcze o skwerach

Przeczytałem niedawno o zapomnianym placu przy bloku kolejowym na ul. Pomorskiej. To ośmieliło mnie do zabrania głosu w podobnej sprawie.

Chodzi mi o Wzgórze Dąbrowskiego, znajdujące się w zupełnie zaniedbanym stanie. A było ono przecież ulubionym miejscem rozrywki obywateli bydgoskich. Pod wieżą ciśnień rozmieszczony był ogród restauracyjny z orkiestrą. Ogrodzenia, stoły i krzesła były z białych pni brzozowych, u dołu piękna fontanna i wszędzie ławki ławki...

Czyż nie warto by pomyśleć o tym, aby i to miejsce doprowadzić do porządku, w szczególności jeśli zważymy, że służyłoby ono przede wszystkim najbardziej upośledzonej dzielnicy — Szwederowu?

W. D.

Z walnego zjazdu
delegatów Zw. Powstańców Wlkp. 1918/19 r.

POZNAŃ (S) W małej auli Akademi Handlowej w Poznaniu odbył się nadzwyczajny walny zjazd delegatów Zw. Powstańców Wielkopolskich 1918/19 r. Na przewodniczącego powołano p. Nowickiego z Bydgoszczy.

Po uczczeniu pamięci poległych, pomordowanych i zmarłych powstańców chwilą milczenia, prezes Zarządu Gł. Lisiecki zaznajomił zebranych z trudnościami, jakie Zarząd musiał pokonać, by Związkowi zapewnić podstawy prawne rozwoju. Związek liczy w chwili obecnej 156 kół terenowych zrzeszających 9.000 członków. Liczba rodzin po powstańcach, które znajdują się pod opieką Związku przekracza przeszło 31.000 osób. W związku z 30-tą rocznicą Powstania Wlkp., która będzie zakończeniem uroczystości „Wiosny Ludów", powołano już komitet organizacyjny, celem przygotowania programu tych uroczystości.

Sekretarz Związku p. Konieczyński w sprawozdaniu swoim przedstawił szczegółowo stan wszystkich spraw załatwionych przez Związek, a m. in. sprawę opieki nad najbiedniejszymi powstańcami, sprawę ustawowego uregulowania zrzeszonych powstańców Wlkp. jako urzędników państwowych, samorządowych i instytucji będących pod zarządem państwowym, odnośne przeszeregowanie ich do wyższych szczebli wynagrodzenia z tytułu zasług, położonych dla Polski. Omówiono również sprawy koncesji, przydzielenia Związkowi majątku Studziniec w pow. obornickim, odznaczenia Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, przyznanym ulg na miesięczne karty tramwajowe w Poznaniu umundurowania członków, sprawę innych odznaczeń, oraz przyznanie mandatu w WRN i MRN.

Z kolei uchwalono budżet na r. 1948/49, który zamyka się kwotą 3.645.000 zł.

W rezolucji wysłanej do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, zebrani delegaci postanowili uaktywnić współdziałanie Związku w pracy nad pełną ekonomiczną, polityczną, narodową i kulturalną unifikacją Ziem Odzyskanych z Polską Macierzą, oraz usunąć z nich ślady niemieckości, a ponadto pielęgnować obyczaje i tradycje narodowe ze specjalnym uwzględnieniem historii Powstania Wielkopolskiego i odruchów narodowych w Wielkopolsce.

Reprezentacja Polski na mecz z Danią

WARSZAWA. Kapitan sportowy PZPN — Alfus ustalił skład reprezentacji Polski na mecz z Danią, który odbędzie się dnia 26 bm. w Kopenhadze.

Barw Polski bronić będą: Skromny (Legia), Barwiński (Tarnovia), Janduda (AKS), Jabłoński II (Cracovia), Parpan (Cracovia), Wasko (Legia), Przecherka (Ruch), Cieślik (Ruch), Alszer (Ruch), Górski (Legia), Bobula (Cracovia).

Rezerwowi: Jakubik (Garbarnia), Flanek (Wisła), Szczurek (Legia), Gracz (Wisła).

W składzie przewidziane są jeszcze następujące zmiany: Górskiego, który ma po ostatniej kontuzji nogę w gipsie, zastąpi Kohut (Wisła), oraz w razie gdyby Przecherka, który jest też po kontuzji, nie mógł grać na najbliższym meczu Polonia (Warszawa) — Ruch, miejsce jego na lewym skrzydle zajmie Bobula, a na prawym zagra Kubicki (Ruch).

Z drużyną wyjeżdżają: dyr. CUKF inż. Kuchar, kpt. sport. PZPN Alfus, delegat Zw. Rady Młodzieży — Glinka oraz wiceprzewodniczący WG i D — Ogrodzki. Poza tym z drużyną wyjeżdża specjalny sprawozdawca Polskiego Radia — Dobrowolski, który prowadzić będzie transmisję meczu.

Drużyna wylatuje samolotem w czwartek dnia 24 bm. Wszyscy zawodnicy przewidziani do reprezentacji zaraz po rozegraniu spotkań ligowych, zgrupowani będą na obozie treningowym w Warszawie.

Włochy — Dania 5:0

RZYM. Rozegrany w Turynie ćwierćfinałowy mecz tenisowy o puchar Davisa w strefie europejskiej przyniósł wysokie zwycięstwo reprezentacji Włoch nad Danią w stosunku 5:0.

W ostatnim dniu meczu rozegrano dwa spotkania w grze pojedyńczej: Cucelli pokonał łatwo Duńczyka Torbena Ulricha 6:2, 6:3, 6:1, a del Bello odniósł zwycięstwo nad Nielsenem (Dania) w stosunku 6:2, 7:5, 6:3. W rozgrywkach półfinałowych przeciwnikiem Włoch będzie Czechosłowacja, która jak wiadomo pokonała Belgię 3:2.

„Orlęta krakowskie" propagują piłkę nożną na Z. O.

KRAKÓW. Zarząd KOZPN w trosce o podniesienie poziomu piłkarskiego nie tylko w swoim okręgu, ale również na innych terenach, powziął uchwałę, na mocy której w terminie od 15. 7. do 8. 8. br. drużyna juniorów rozegra szereg zawodów propagandowych w czasie tournée po Ziemiach Odzyskanych.

Mecze rozgrywane będą w następujących miejscowościach: Jelenia Góra, Wałbrzych, Wrocław, Szczecin, Gdynia, Bydgoszcz, Ostróda i Olsztyn.

Na obóz przygotowawczo-kondycyjny, przed tym tournée powołani zostali młodzi zawodnicy z klubów: Cracovia, Wisła, Dąbski, Groble.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, dnia 19 czerwca 1948 roku.

6.00 Sygnał szasu. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka poranna z płyt. 6.50 Program dnia 7.00 Skrót wiadomości dziennika porannego. 7.05 Muzyka poranna z płyt. 7.20 Poradnik gosp. domowego. 7.30 Muzyka z płyt. 8.20 Zaklęty dwór — Łozińskiego (56 odcinek powieści). 8.35 Muzyka z płyt. 8.55 Informacje ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 9.10 Święto pieśni. 9.50 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Reportaż ze stacji przełaczania i konserwowania krwi. 12.25 Utwory skrzypcowe K. Szymanowskiego w wyk. L. Izmaiłowa. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert muzyki popularnej: orkiestra P. R. pod dyr. A. Rezlera, I. Jęsiakówna — sopran. 13.45 Muzyka poważna z płyt. 14.30 Kursy radiowe dla nauczycieli „Promieniotwórczość" opr. H. Moese. 14.50 Fantazje operowe z płyt. 15.30 „Ruszył słońce wstrzymał ziemię" — audycja dla dzieci starszych w opracow. G. Pauszer Klonowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka lekka fortepianowa w wyk. W. Karwińskiego. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 Odczyt. 18.10 „Melodie świata" wykonawcy: zespół jaz. J. Haralda i A. Bauvalle — piosenki. 18.40 Audycja z cyklu „Antena na bakier" pt. „Z igły widły" w opr. I. Sikiryckiego. 19.00 Koncert rozrywkowy — zespół W. Górzyńskiego. 19.30 „Zaklęty dwór" — Łozińskiegko (56 odcinek powieści). 19.45 „Węgry przemawiają do Polski". 20.15 Audycja Mickiewiczowska. 20.30 Utwory S. Rachmaninowa w wyk. J. Śmidowicza. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry tanecznej P R. pod dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.10 Muzyka taneczna z płyt. 23.20 Program na dzień następny. 23.30 Muzyka taneczna z płyt. 24.00 Zakończenie audycji. Hymn.

HUMOR



— Złapałem taką oto rybę. Przeszło 30 kg!

— Gdzież ona jest?

— Wyrzuciłem ją z powrotem do wody. I tak nikt by nie uwierzył!

(„Krokodyl" — Moskwa)

REDAKCJA I ADMINISTR Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-4815605